

Dariusz Stępkowski

Wydział Nauk Pedagogicznych  
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**SPRAWOZDANIE  
ZE SPOTKANIA ZESPOŁU PEDAGOGIKI OGÓLNEJ  
KOMITETU NAUK PEDAGOGICZNYCH  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
(KRAKÓW, 30.06.2015)**

Reaktywowany w ubiegłym roku Zespół Pedagogiki Ogólnej (ZPO), działający przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk (KNP PAN), spotkał się po raz drugi w bieżącym roku akademickim 30 czerwca 2015 roku w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wiodącym tematem spotkania była – jak to określiła w zaproszeniu przewodnicząca ZPO Krystyna Ablewicz – „horyzontalizacja zespołu”. Do stołecznego miasta Krakowa przybyło osiemnastu naukowców z następujących ośrodków uniwersyteckich: Bydgoszczy, Katowic, Kielc, Krakowa, Lublina, Łodzi, Opola, Warszawy i Wrocławia.

Otwierając posiedzenie, Krystyna Ablewicz wyraziła wdzięczność za przybycie wszystkim uczestnikom, a w szczególności byłej przewodniczącej ZPO Teresie Hejnickiej-Bezwińskiej i Stanisławowi Palce. Ich obecność zinterpretowała jako gwarancję ciągłości tradycji sięgającej połowy lat 90. minionego stulecia, kiedy to ZPO powstał. Po tym

gospodyni miejsca przedstawiła program i naszkicowała cel spotkania, którym było opisanie przestrzeni tematycznej i wskazanie priorytetów działania zespołu.

Podczas dwugodzinnej dyskusji poruszono wiele kwestii należących do zakresu problemowego pedagogiki ogólnej. W niniejszym sprawozdaniu chciałbym zwrócić uwagę tylko na cztery głosy, które, moim zdaniem, oddają rzeczowość i intensywność przeprowadzonej wymiany zdań. Są to wypowiedzi wspomnianych powyżej S. Palki i T. Hejnickiej-Bezwińskiej oraz Wiktora Żłobickiego i Lucyny Działkowskiej.

Pierwszy z wymienionej czwórki dał wyraz swojemu przekonaniu, że nie jest zasadne traktowanie zainteresowań badawczych współczesnych pedagogów ogólnych jako kryterium definiowania zakresu pedagogiki ogólnej. Uzasadnił to wskazaniem na problemy czy kwestie nieobecne od kilku dziesięcioleci w dyskusjach naukowych w naszym kraju. Zaliczył do nich między innymi związki łączące pedagogikę ogólną z pedagogikami z przydawką (np. pedagogiką wczesnoszkolną) czy dydaktykę ogólną (jeden z zakresów pedagogiki ogólnej) z dydaktykami szczegółowymi.

Pochodząca z Bydgoszczy pierwsza przewodnicząca ZPO skoncentrowała uwagę uczestników spotkania na momencie historycznym, w którym znajduje się obecnie pedagogika ogólna w Polsce. Po trwającym ponad dwie dekady procesie jej rewitalizacji, który zakończył się sukcesem, o czym świadczy przywrócenie do istnienia w wielu jednostkach naukowych katedr lub co najmniej zakładów pedagogiki ogólnej, nadszedł czas na to, żeby budować jej „pozytywne” oblicze. Tego budowania nie należy jednak ograniczać do zwrócenia wzroku wstecz, to znaczy na przeszłość, która jest i pozostanie skarbnicą wymagającą nieustannego trudu badawczego. Wyzwaniem, które współcześnie powinni podjąć pedagodzy ogólni, jest zdaniem T. Hejnickiej-Bezwińskiej konieczność spojrzenia perspektywnego, to jest w przyszłość. To spojrzenie implikuje nawiązanie dialogu z innymi subdyscyplinami pedagogicznymi na temat aktualnie dyskutowanych w nich problemów praktycznych i teoretycznych. Synteza obu typów patrzenia – wstecz i wprzód – nie jest bynajmniej stanem idealnym, lecz warunkiem *sine qua non* odzyskania przez pedagogikę ogólną w Polsce należnego jej

miejsca jako podstawy wszystkich typów praktycznego i teoretycznego myślenia o edukacji.

Trzeci z wymienionych powyżej uczestników dyskusji, W. Żłobicki, podzielił się osobistym przekonaniem, że głos pedagogiki ogólnej może być współcześnie nie tylko nieusłyszany, lecz również niezrozumiany. Powodów takiego stanu rzeczy należy jego zdaniem doszukiwać się w banalizacji języka, jakim posługują się pedagodzy, w szczególności praktyczni. Ta banalizacja wiąże się z konsekwencjami w zakresie pedagogiki jako wiedzy profesjonalnej i naukowej. Mówca wyliczył co najmniej cztery obszary możliwego zaangażowania członków ZPO. Pierwszym z nich mogłoby być opracowanie minimum programowego dla kształcenia na kierunkach pedagogicznych. Drugi obszar jest konsekwencją „atrofii części metodologicznej w pracach dyplomowych, w tym również doktorskich”, jak to wyraził W. Żłobicki. Atrofia ta polega na rezygnacji z pedagogicznego uzasadnienia zastosowanych metod badawczych. Troska o pedagogiczny charakter badań przeprowadza do kwestii nadużywania metodologii jakościowej we współczesnych opracowaniach pedagogicznych. Wyzwanie, jakie w tym kontekście staje przed pedagogiką ogólną, polega zdaniem W. Żłobickiego na weryfikacji, któremu z jakościowych podejść metodologicznych przysługuje atrybut „pedagogiczne”. Ostatni obszar aktywności utożsamia się z kategorią holizmu. W pedagogice interpretuje się ją jako całościowe postrzeganie człowieka. Według W. Żłobickiego pedagogika ogólna powinna budować swoją tożsamość na takim właśnie rozumieniu holizmu.

Ostatnia z wymienionych powyżej uczestniczek dyskusji – Lucyna Dziaczkowska – przywołała postać Jerzego Materne. Odwołując się do jednego z jego tekstów, wyróżniła pięć funkcji pedagogiki ogólnej, a mianowicie: teoriiotwórczą, systematyzacyjną, semantyczną, funkcję poruszania węzłowych problemów pedagogicznych i w końcu metodologiczną. Zdaniem L. Dziaczkowskiej ta klasyfikacja może być pomocna w uporządkowaniu współczesnego dyskursu wokół zakresów problemowy pedagogiki ogólnej.

Jak wspomniano powyżej, dyskusja trwała ponad dwie godziny i dotyczyła wielu zróżnicowanych wątków. Jej podsumowania dokonał po przerwie na posiłek sekretarz ZPO, Tomasz Leś. Wyróżnił on

siedem pól problemowych, a mianowicie: (1) inter- i transdyscyplinarność pedagogiki ogólnej i jej związki z teoretycznymi i praktycznymi subdyscyplinami pedagogicznymi, (2) tożsamość pedagogiki ogólnej i jej status naukowy, (3) dydaktykę pedagogiki ogólnej, (4) metody badawcze pedagogiki ogólnej, (5) historię myślenia ogólnopedagogicznego, (6) zależność między pedagogiką ogólną a filozofią wychowania/pedagogiką filozoficzną i (7) teleologię wychowania.

W dalszej części spotkania dyskutowano nad wymienionymi polami problemowymi, próbując ustalić ich priorytetowy charakter. Ponownie na uwagę zasługuje głos T. Hejnickiej-Bezwińskiej, która w nawiązaniu do swojej wypowiedzi z pierwszej części spotkania przedstawiła zebranym swoje dwie najnowsze monografie, a mianowicie wydaną już książkę pt. *Praktyka edukacyjna w warunkach zmiany kulturowej (w poszukiwaniu logiki zmian)* i znajdującą się w fazie recenzowania pracę pt. *Pedagogika. Podręcznik dla pierwszego stopnia kształcenia na poziomie wyższym*. Mówczynie wskazała je jako przykłady budowania współczesnego wizerunku pedagogiki ogólnej.

Kończąc spotkanie, przewodnicząca ZPO poinformowała, że na zaproszenie Romana Lepperta ZPO spotka się wiosną przyszłego roku w Bydgoszczy i będzie debatował o dydaktyce pedagogiki ogólnej. Przy tej okazji zachęcała zebranych do rozwijania współpracy i spotykania się w mniejszych grupach tematycznych, które swoimi ideami zasilą ZPO.